

terrorism London.

zagrożenia bezpieczeństwa – wyzwaniem Jaroszyński, B. Wiśniewski, T. Wojtuszek
nie bezpieczeństwa – materiały z konferencji w Bielsku- – Białej, Bielsko-Biała.

cji Narodowej z 23 grudnia 2008 roku
nowej wychowania przedszkolnego oraz
zgodnych typach szkół.

Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
enia dla poszczególnych kierunków i po-
rybu tworzenia i warunków, jakie musi
zić studia międzykierunkowe oraz ma-
ni załącznikami).

THREATS TO FAMILY DURING THE CRISIS ZAGROŻENIA RODZINY W DOBIE KRYZYSU

Anna Krajewska

Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej
im. Alcide De Gasperi w Józefowie
anna2764@wp.pl

ABSTRACTS

In spite of many external dangers, a modern family, like in the past centuries, is still the basic social unit and the one and only unique environment for the development of new generation. It came under the influence of profound and rapid changes with many other traditional institutions; it experiences a serious crisis and it is exposed to numerous dangers. There are some visible consequences of transformation of family life, which inform us about the necessity to take actions to strengthen and support the family in facing all the difficulties.

Współczesna rodzina, tak jak w wiekach minionych, mimo wielu zagrożeń zewnętrznych, jest nadal podstawową jednostką społeczną oraz jedynym, niepowtarzalnym środowiskiem rozwoju nowego pokolenia. Wraz z wieloma innymi tradycyjnymi instytucjami znalazła się pod wpływem głębokich i szybkich przemian; przeżywa poważny kryzys i narażona jest na liczne niebezpieczeństwa. Widoczne już teraz konsekwencje zachodzących przeobrażeń życia rodzinnego informują o konieczności podejmowania działań na rzecz umocnienia i wspierania rodziny w stawianiu czoła pojawiającym się przed nią trudnościami.

KEYWORDS:

*transformation, economic crisis, threats to family, aid, safety
transformacja, kryzys gospodarczy, zagrożenia rodziny, pomoc, bezpieczeństwo*

WSTĘP

Rodzina, jako jedyna naturalna i najstarsza instytucja, a zarazem najmniejsza wspólnota ludzka funkcjonująca we wszystkich historycznie znanych typach bytu zorganizowanego, stanowi jednocześnie podstawę życia wspólnotowego poprzez dostarczanie nowych członków swojej społecz-

iągłość biologiczną, a ponadto najpełniej czasach rozwoju i wzrostu znaczenia in-
dziej ze wszystkich kształtuje człowieka,
a.

i we wszystkich cywilizacjach i w każdym
wane jako instytucje o szczególnej donio-
dno sobie wyobrazić życie w organizo-
ski, 2009; 7.). Już Arystoteles, obserwując
ał mechanizmy zorganizowanego życia.
jak społeczeństwo, bierze swój początek
Na to państwo składają się rodziny, i to
ie włączana do społeczeństwa i państwa
y starożytnymi *polis* doskonale zdawali
i rodzinę, bronili przed spadkiem przy-
żadne formy pomocy. We wszystkich
stwo i rodzina zawsze traktowane były
oślości społecznej. Dziś, w dobie gwał-
o, globalizacji, zmian kulturowych, oby-
ch, nowoczesnym państwom bardziej
órej opierają swój rozwój. Wyizolowana
ina, przejmuje nowe idee i nowe wzorce
reguły łatwiej ją kształtować a tym sa-

1 tradycyjnym kształcie i funkcjach,
1 jest na liczne niebezpieczeństwa. Jej
wiązać z zagrożeniem bezpieczeństwa
stwo, złożone z obojętnych i niezwią-
siebie uczuciami jednostek, nie może
owej opartej jedynie na sztucznie wy-
i potencjale ekonomicznym. Bezpiec-
połączeństwo scalane silnymi więzami
się i utrzymują zasadniczo w rodzin-
groźenia niszczące instytucję rodziny
mniejszej listy i mają jedynie charakter

WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA RODZINY

Przed wszystkim należy zauważyć, że rodzina oparta na instytucji małżeństwa i tradycyjnym systemie wartości, którego osi są dzieci, przestaje być normą. W relatywnym i utylitarnym ujęciu staje się ona opcjonalna i czasowa (Kryczka, 1999; 41.). Zastępowana jest wzrastającą liczbą związków nieformalnych, tj. związków kohabitacyjnych uznawanych za jeden z alternatywnych modeli życia małżeńsko-rodzinnego (Kowalska, 2002; 72–72; Tyszcza, 2002; 58.; Adamski, 2002; 173.). Wśród czynników sprzyjających rozwojowi tej formy życia można wskazać m.in. na nietłwą sytuację ekonomiczną, pogłębiające się ubóstwo, negatywną postawę wobec tradycyjnemu postrzeganej instytucji małżeństwa i rodziny wynikającą z własnych doświadczeń bądź zasłyszanych opinii, nieświadomość lub niedojrzałość psychiczną, społeczne przyzwolenie i wzrost tolerancji wobec decydujących się na to (głównie młodych) osób (Wierzchostawski, 1997).

Atrakcyjność alternatywnych modeli wynika prawdopodobnie z faktu, iż postrzegane są głównie w kategoriach łatwości osiągnięcia przyjemności i trudu dzielenia odpowiedzialności. Potwierdzają to badania, które wykazują, że związki nieformalne z reguły są mniej trwałe niż małżeńskie. Rozpad jednego zwykle prowadzi do powstawania kolejnego. Zwraca się też uwagę na pragmatyczny wymiar takich relacji, a mianowicie na łatwość przekształcenia takiego związku w formalny, albo też wycofania się w przypadku niepowodzenia.

Za odmiennym postrzeganiem małżeństwa następuje wypieranie pojęcia męży i żony. Zastępowane są pojęciami partnera i partnerki. To oznacza, że redefinicja rodziny dokonuje się nie tylko w świadomości i zachowaniach, lecz także w naukach społecznych. Polega na odchodzeniu od tradycyjnej i normatywnie dookreślonej definicji rodziny na rzecz jej otwartości (inkluzywności). W skład *nowej* rodziny mogą więc być włączane wszystkie osoby pozostające ze sobą w relacjach emocjonalnych i przyjmujące wobec siebie jakiegokolwiek obowiązki. Taką definicję z łatwością daje się odnieść do nieformalnych par wspólnie zamieszkujących, ale też np. par jedнопłciowych. Szczególną uwagę zwraca się na te ostatnie, głównie ze względu na ich dążenia do legalizacji, ze wszystkimi tego konsekwencjami, łącznie z adopcją dzieci. Budzi to oczywiście wiele kontrowersji, jednakże podejmowane pod hasłem tolerancji dla wszystkich i konieczności obrony praw mniejszości wysiłki w tym kierunku – jak się wydaje – dokonały już

linie ludzi młodych (Kaisner, 2011; 63.;

rodziny następuje też poprzez rozpad (Młynski, 2011, s. 205–221). W wielu więcej dzieci wychowuje się poza małen z biologicznych rodziców, albo przy o z kolei znacznie ogranicza możliwość em, które znaczną część dnia zmuszone cyjnych wywierających duży wpływ na 11).

radycyjnej rodziny, wskazuje się też na ację wielokulturowości. Zanikanie życia i; imperatywy wiary i wartości podsta- zne i interpersonalne przestają liczyć się ny; relatywizując wszystko, nie budują atego m.in. rozwój – w pewnym sensie życia małżeńskiego stał się zjawiskiem

ość więzi między ludźmi jest cechą 1 społeczeństw określanych jako ie do szczęścia osobistego i samorealiza- ich znaczenia prowadzi do uznania przez tysfunkcjonujące, a to stanowić już może atzeństwa (Goodman 1997, s. 194.).

w związkach partnerskich, ale też rzyja decyzjom o posiadaniu potomst- iecka jest „inwestycją” długoterminową zby urodzeń mają wpływ jeszcze inne wnętrne przeświadczenie o potrzebie ich, niekorzystne warunki mieszkani- ost kosztów utrzymania i obawa przed szącą propozycja podniesienia jakości emocjonalnego i seksualnego. Towa- ności i autonomii kobiety w rodzinie,

kładania się kilku czynników: postrze- j się wartości niekoniecznie sprężonej

z funkcją prokreacyjną, upowszechnienia antykoncepcji, wzrostu aspiracji edukacyjnych i zawodowych kobiet oraz związanych z tym zmian planów życiowych i priorytetów, pogarszającej się sytuacji materialnej młodych rodzin, zaostrzającej się konkurencji na rynku pracy, demotywuującej sytuacji mieszkaniowej oraz trudności kobiet w godzeniu obowiązków zawodowych i rodzinnych. Prokreacja stała się przedmiotem kalkulacji wiążących się z tym korzyści i ponoszonych kosztów; oceną konsekwencji wyboru, jakiego coraz częściej dokonują ludzie młodzi, decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz stabilizacji ekonomicznej, a dopiero potem na ewentualne założenie rodziny i jej powiększenie (Włodarczyk, 2008; 46–47).

Coraz częściej odnotowuje się też zaplanowaną bezdzietność małżeństw lub osób żyjących w konkubinacie, które zakładają świadome powstrzymywanie się od posiadania dzieci spowodowane najczęściej zaangażowaniem w pracę zawodową małżonków, chęcią awansu. Chcąc utrzymać niezależność w życiu prywatnym, dążą do uzyskania statusu osób „wolnych od dziecka”, a nie osób „bezdziетnych” (Slany, Szczepaniak-Wiecha, 2003; 1555–1559). Wsparciem dla tych aspiracji jest ułatwiony dostęp do antykoncepcji, która sprawiła, że dzieci przestały być niejako naturalnym i nieodłącznym „skutkiem” pożycia małżeńskiego, a ich posiadanie stało się kwestią wyboru jednej z wielu opcji (Gałkowska, Gałkowski, 2012; 57.). Swego rodzaju antytezą (ale tylko podkreślającą „słuszność”) dla tego kierunku jest towarzyszący mu od kilku dziesięcioleci rozwój nowych technologii wspomaganego rozrodu. To z kolei prowadzi do zaniku jednoznaczności teologicznej małżeństwa oraz misji rodzicielstwa. Naturalnym niejako tego następstwem jest kryzys macierzyństwa i kryzys ojcostwa. W znaczniej mierze przyczyniają się do tego środki masowego przekazu. Upowszechnianie obrazu rodziny wielodzietnej, jako z reguły patologicznej i aspołecznej, w zdecydowanej większości jest dalece krzywdzące (Świątek 2012; 2006). Dodającym sensacyjności wątkiem nierządki jest również wyszukiwanie i eksponowanie przemocy czy dewiacji dewaluujących funkcje rodzicielskie. Proponowanym antidotum są „rozwiązania zastępcze” służące realizowaniu się kobiet w świecie na wzór mężczy. Zatracane są wartości macierzyństwa, a dziecko przestaje być wartością samą w sobie. Staje się niejako wartością dodaną, którą po wstępnym przekalkulowaniu można i należy najpierw chcieć, a potem zaplanować; w przeciwnym wypadku staje się przeskodą np. na drodze do

kiej już tylko kobiety. W logikę tę wejść
elu – ze względów wyżej wspomnianych
onkurencyjnym. W świecie, który nie-
niemał w zasięgu ręki, dobra i wartości
:rze czysto hedonistycznym i konsump-
y na każdym kroku przeżywają rozterki
ewewnętrznych konfliktów: z jednej stro-
w ogóle lub kolejnego) dziecka, z dru-
wiązanych z tym trosk życia (Szwadźba,

ę oderwanie macierzyństwa od rodziny,
iety. Jej i tylko jej przypisuje się prawo
nowania jego życiem przed narode-
wpisana w prawo do macierzyństwa
wo miałyby podwyższać, a nie obniżać
zynnikami otwierającym drogę do jej
kobiecie brak (Bartosz 2000; 11–12).
tore środowiska krytykują prowadzą-
o roli żony i matki oraz ograniczanie jej
. Lansowane są modele kobiet osiągnają-
ciu publicznym. Priorytetem tak rozu-
kobiety stała się więc dbałość o własny
stwo i rodzina traktowane są natomiast
ze (Maciarz, 2004; 19.).

ierzyństwa, postępuje kryzys ojcostwa.
stywizacji zawodowej kobiet, a w kon-
h prestiżu społecznego. Realizując się
obowiązków związanych z prowadze-
. Okazały się bardziej zaradne i zorga-
pozwolili więc sobie na zdjęcie z siebie
ości za najbliższych; wzmocniło to ich
charakterystycznych ról męża i ojca
tył życia małżeńskiego i rodzinnego
jego tradycyjnemu modelowi despo-
ciwienstwem i alternatywą ma być oj-
:nią na zasadzie demokratycznego po-
artnerski układ podziału ról, jeżeli nie

pozbawił ojca funkcji głowy rodziny, to z pewnością znacznie ograniczył
tradycyjne prerogatywy związane z przywództwem, rolą głównego
żywiciela i najwyższej instancji w sprawach rodziny. Wiąże się to z utratą
autorytetu u dzieci; w takich rodzinach najczęściej nie odgrywa już tej roli,
ani też nawet nie oczekuje się tego od niego. (Więclawska, 2009; 222.).

Poprawa statusu ekonomicznego pozwala niektórym na wygodny
styl życia. Nic więc dziwnego, że dla wszystkich stał się on pożą-
danym modelem, do którego współczesna rodzina próbuje się upodobnić
poprzez kształtowanie identycznych sposobów życia małżeńsko-rodzin-
nego czy wzorów zachowań. Niesie to za sobą wiele zagrożeń, najpierw dla
samego powstania małżeństwa i/lub rodziny, a następnie dla ich funk-
cjonowania. Niejednokrotnie powoduje wyłączenie ich dezorganizację. Mia-
nuje poglądy młodych ludzi na temat tych instytucji, znacznie przyczyni-
niając się do pogłębienia różnic między deklarowanymi promatżeńskimi
i prorodzinnymi postawami, a faktycznymi ich zachowaniami. Nic więc
dziwnego, że z jednej strony jako wartość cenią sobie miłość, posiadanie
dzieci, wierność małżeńską i trwałość związku, ale z drugiej, w praktyce
wykazują daleko idącą aprobatę dla środków antykoncepcyjnych, roz-
wodów czy przerywania ciąży. W świadomości prorodzinnnej obserwuje
się ekлекtyczne łączenie ogólnych i pozostających jedynie w sferze życzeń
deklaracji poparcia dla tzw. wartości tradycyjnych z bardziej konkretnymi
postawami ewoluującymi w kierunku indywidualizmu i permisywizmu
(Marianiński, 2012; 119.).

Dające się zauważyć trudności materialne, spadek realnych dochodów
i poziomowi życia, coraz częściej spotykane ubóstwo wynikające z bezrobo-
cia, a także ograniczanie środków na pomoc socjalną, powodują znaczne
ubożenie rodzin. Wiele z nich, zwłaszcza wielodzietnych, żyje w bardzo
trudnej, czasami wręcz dramatycznej sytuacji, nie mogąc zaspokoić pod-
stawowych potrzeb związanych z codzienną egzystencją. W konsekwencji
tracą możliwości rozwojowe i poczucie bezpieczeństwa; narasta frustracja,
poczucie krzywdy, bezradności i niemocy. Pogarszające się warunki by-
towe, lęk chociażby przed utratą pracy, są przyczyną wielu napięć psychic-
znych wywołujących zaburzenia emocjonalne, powodującą konfliktowość,
popadanie w uzależnienia, wzrost liczby przypadków przemocy rodziców
względem siebie i dzieci (Pikuła, 2010; 56.; Nowak, 2011; 61.). Problemy eg-
zystencjalne w dłuższej perspektywie rodzą (głównie u dzieci) rezygnacyjno-
fatalistyczną mentalność odpowiedzialną za „dziedziczenie rodzinnej biedy”

e to utrwalaniem się zjawiska przecho-
iców na dzieci, wyrażającego się w re-
silków zmierzających do przekroczenia
rzak-Paradowska, 2001; 351.; Lubińska-
iecz jasna, negatywną – rolę odgrywa tu
yną licznych ograniczeń w zaspokojeniu
ci. Dzieci wzrastają w atmosferze ciągłe-
wnie w aspekcie ich braku. Nie pozostaje
młodego pokolenia, które zauważa, że
ych, albo i jedynym regulatorem, życia

ulnej wielu zmuszają do krajowej
wej (Więtkiewicz, 193.; Kaiser, 62.).
ii materialnej rodziny, zazwyczaj jed-
onkami, a nierzadko prowadzą do jej
lziej nawet obecności, rodzica, gener-
w złożonym procesie wychowawczym
ia zarobkowa przyczyniła się do
twa i nowej kategorii społecznej – eu-

zagrożone jest też brakiem właściwej,
interpersonalnej między jej członkami.
h przyczyny tego zjawiska są złożone.
zna wydłużony czas pracy rodziców
mem. Czasami jest to spowodowane
; wynikających z pogarszającej się sy-
miernym i często niekontrolowanym
widualizowanymi formami rozrywki
re, poza ograniczaniem bezpośrednich
ków rodziny od rzeczywistych spraw
tawy, a także kreują sztuczny świat
nia, uzależniają jednostkę, a w końcu
wej uległości wobec nieprzebiegającej
reklam (Rogulska, 2011, Lepa 2000;
ielką siłę oddziaływania, jest źródłem
ń, sugeruje, że rozrywka i konsumpcja
ym jednak zaczyna brakować miejsca

na prawdziwe więzi i moralne zobowiązania.

Przyczyn kryzysu instytucji rodziny można się też dopatrywać w szkolnej edukacji seksualnej, która często jest tak zaprogramowana, aby pominąć istotę małżeństwa i samo małżeństwo. Zwykle sprowadza się do nauczania techniki współżycia płciowego i propozycji określanych jako tzw. bezpieczny seks, wolny od ryzyka chorób przenoszonych tą drogą oraz konsekwencji zdolności prokreacyjnych (Riches, 1994). Wychowanie seksualne praktykowane od szkoły podstawowej spowodowało przed-wczesne wprowadzanie dzieci w sprawy ludzi dojrzałych. Często skutkuje przedwczesnym podejmowaniem współżycia przez młodych ludzi, którzy psychicznie nie są do tego przygotowani. Naturalną tego konsekwencją są ciążę nieletnich i wzrost liczby aborcji. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że rodzice pozbawieni są możliwości oddziaływania na treść i zakres programów wychowania seksualnego w placówkach edukacyjnych.

Do dezintegracji rodziny przyczynia się także sam system wy-
chowania. Nie bez znaczenia dla młodego pokolenia są bowiem treści i wartości przekazywane przez nauczycieli i wychowawców w placówkach dydaktyczno-wychowawczych. Prezentowane dzieciom i młodzieży ważne postawy obywatelskie, zagadnienia kulturalne, aktualnie dyskutowane kwe-
stie dotyczące aborcji, eutanazji, homoseksualizmu czy prokreacji, w ode-
rwaniu od kontekstu światopoglądowego i zasad etyki sprawia, że młody
człowiek czuje się zagubiony, a proponowane rozwiązania nie wydają się
mu wystarczająco umotywowane. Różnorodność źródeł informacji, częs-
to zresztą podawanych w formie newsów, konieczność o zabarwieniu sensacyj-
nym, a dotyczących płci, seksualności, ogranicza prawa czy wreszcie mał-
żeństwa, sprawia, że odchodzi od własnej oceny zjawisk na rzecz błędnie
pojmowanej, ale za to bardziej atrakcyjnej tolerancji i relatywizmu (Tysza, 33.). Można więc zaryzykować, że charakterystyką współczesnego modelu
wychowania świeckiego jest kształtowanie w nowym pokoleniu postawy
racjonalistycznej. Oznacza to swego rodzaju „gotowość” jednostki ludz-
kiej do kwestionowania wszystkiego rodzaju absolutów, wszelkich prawd
zastanych. To z kolei w praktyce oznacza ciągłe zwątpienie i sceptycyzm
wobec wszystkiego i wszystkich (Kukołowicz 1999; 221–222).

PODSUMOWANIE

We współczesnym świecie, w dobie ogólnoświatowego kryzysu, bardzo często mówi się o kryzysie rodziny. Pojawiają się alternatywne

nego, zmniejsza się dzietność, rośnie
cie niezależności osobistej, spada po-
za najbliższych, przeobrażeniu ulegają
odzinie. Niektóre z zagrożeń to zapo-
: narażona jest współczesna rodzina,
zysów i kulturowych przeobrażeń na-
ą, społeczną i ekonomiczną, jest także
osób opartą na miłości i solidarności,
ości. Jako naturalne środowisko socja-
obowość ludzi tworzących społeczne-
amentem życia społecznego (Wieligus,
trwałych i godnych zaufania struktur
potrzebą współczesnych społeczeństw
zeństwa, narodu, państwa, z którymi
choć jest podmiotem autonomicznym,
dlatego nowoczesne państwo powinno
i poprzez prowadzenie mądrej polityki
wowych funkcji.

o, *rodzina*, Petrus, Kraków.

ierzyństwa. *Analiza narracji autobio-*
wersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

odwisko szkolne jako jeden z elemen-
anie i utrwalanie zachowań agresyw-
efów.

czeństwo, *państwo*, Towarzystwo Na-
tu Lubelskiego, Lublin.

Funkcje rodziny we współczesnej kul-
owski, S. Gałkowski (red.) *Zagrożenia*
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszow-

gii, wydawnictwo, Zysk i S-ka, Poznań.
dziny i życia w państwach Europy
spolitej Polskiej, Rodzina jako wartość
Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

Kaiser D., 2011, *Regulacje prawne a przemiany rodziny współczesnej.*
Konfrontacje i alternatywy, w: *Rodzina w świecie współczesnym*, Gdań-
skie Wydawnictwo Naukowe, Gdańsk.

Kowalska L., 2002, *Zewnętrzne zagrożenia życia rodzinnego*, Studia nad
Rodziną, 1, s. 68–73. Kryczka P., 1999, *Rozwód w opinii społecznej*,
Studia Socjologiczne, 1, s. 41–68.

Kukolowicz T., 1999, *Nowe koncepcje wychowania*, w: J. Kostkiewicz
(red.) *Wprowadzenie do pedagogiki ogólnej. Wybrane zagadnienia*, Ofi-
cyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej, Stalowa Wola.

Lubińska-Bogacka M., 2011, *Spółeczno-edukacyjne problemy rodzin bezro-
botnych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kra-
ków.

Maciarz A., 2004, *Macierzyństwo w kontekście zmian społecznych*, Żak,
Warszawa.

Mariański J., 2012, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży ma-
turalnej*. Stabilność i zmiana, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Młyński J., 2011, *Od tradycji do nowoczesności – Problemy rodziny wczoraj i dziś*, Studia nad Rodziną, 1–2, s. 205–211.

Nowak B. A., 2011, *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Wydaw-
nictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Pulikowski J., 2009, *Małżeństwo i rodzina*, Kraków .

Riches V., 1994, *Następstwa edukacji seksualnej*, Human Life International
– Europa, Gdańsk.

Rogulska A., 2011, *Przeobrażenia w modelu i funkcjach rodziny na prze-
strzeni XIX–XX wieku*, Studia nad Rodziną, 1–2, s. 235–246.

Slany K., 2002, *Alternatywne formy życia małżeńskiego-rodzinnego w po-
nowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.

Slany K., I. Szczepaniak-Wiecha, 2003, *Bezdzietność czy nowa wartość we
współczesnym społeczeństwie?*, w: K. Slany (red.) *Systemy wartości
a systemy demograficzne*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.

Szwadźba U., 2012, *Wartości pracy, rodziny i religii – ciągłość i zmiana.*
Socjologiczne studium społeczności śląskich, Wydawnictwo Uniwer-
sytetu Śląskiego, Katowice.

Świątek K., 2012, *Spółeczny odbiór wielodzietności w opiniach matek po-
siadających liczne potomstwo*, w: A. Kwak, M. Bienko, *Wielość spoj-
rzeń na małżeństwo i rodzinę*, Wydawnictwo Uniwersytetu warszaw-
skiego, Warszawa.

łczesnym świecie, Wydawnictwo Nauko-

ji. Płockie homilie, kazania, listy paster-
stytut Wydawniczy, Płock.

a w okresie transformacji demograficz-
, w: P. Kryczka (red.), *Rodzina w zmie-*
JL, Lublin.

olskiej rodziny pod koniec pierwszej de-
k (red.), *Dokąd zmierza pomoc społecz-*
stąpieniu do Unii Europejskiej, Stalowa

bec macierzyństwa i jego kulturowej kre-
IAM, Poznań.

FAMILIES AND THEIR SAFETY IN TIMES OF CRISIS
RODZINA I JEJ BEZPIECZEŃSTWO W DOBIE KRYZYSU

Beata Staszak

Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny
w Radomiu
w-staszak@o2.pl

Marriage and family become this what you make them to be
Matżeństwo i rodzina są tylko i wyłącznie tym, co sami z nich czynimy

CARLOS RUÍZ ZAFÓN

ABSTRACTS

The family without any dysfunction is the most important educational environment in life of every child. But in the twenty-first century a lot of negative phenomenon in the family life appeared. We can point such elements like: unemployment, lack of regular income, changes in the educational system and also frequent trips and journeys leading to muddle. Dysfunctions in family life such as violence, alcoholism, educational failure, cause lack of support and safety. That family cannot give anyone this values and can not meet the challenges. Parents who are dysfunctional, toxic and educationally inefficient consider that the children are responsible for the rescuing bad situation in family life. They do not realise that children because of their age have their own privileges.

From the pedagogical point of view it is very important to present and analyze the mechanisms causing lack of sense of safety and security in family. It is very significant to show many different ways of professional help and support for each member of the family in a particular situation. The cooperation with the various institutions cannot be ignored and also many interdisciplinary teams are set up to help dysfunctional and toxic families to go thru family violence,